

Henryk Skorowski

"Ekonomia a moralność. Poszukiwania teologicznomoralne", Jerzy Gocko, Lublin 1996 : [recenzja]

Seminare. Poszukiwania naukowe 13, 334-336

1997

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

metody wywołują na ogół oddźwięk pozytywny, to jednak w praktyce okazuje się, że przy niekorzystnym wyniku badań podejmowana jest decyzja o aborcji. Efekt końcowy różni się zatem ze szczytnymi założeniami tych działań. Zdaniem autora opracowania trzeba również pamiętać o tym, że wciąż jeszcze możliwości diagnozy znacznie przekraczają możliwości leczenia. Tak więc diagnostyka prenatalna stoi nierzadko u podstaw późniejszej aborcji z *przyczyn genetycznych*. Trudnym i kontrowersyjnym problemem są również analizy genetyczne po urodzeniu. Istnieje bowiem niebezpieczeństwo, że wyniki tychże analiz wykorzystywane będą przez pracodawców w celu określenia *przydatności* danego pracownika lub przez towarzyszących ubezpieczeniów w celu określenia ryzyka, związanego z ubezpieczeniem danego klienta.

Wśród metod terapii w genetyce wyróżnić można terapię somatyczną i terapię embrionu. Założeniem jest, że dokona się *wymiany* określonego nieprawidłowego genu na zdrowy. Niebezpieczeństwo terapii somatycznej polega na tym, że z prób naprawienia jakiegoś defektu genetycznego przerodzić się ona może w działania mające na celu *ulepszanie* natury. Groźba jest tym bardziej realna, że istnieje wiele osób, które gotowe są poświęcić duże pieniądze dla realizacji swych kaprysów. Wykonywanie tego rodzaju zabiegów na embrionach jest jeszcze niemożliwe technicznie, ale – zdaniem C. Breuera – nawet gdy stanie się możliwe, to z etycznego punktu widzenia należy je i tak bezwzględnie odrzucić. Nie jest ono bowiem leczeniem istniejącej już osoby ludzkiej, ale manipulowaniem jej tożsamością. Ingerencja w rozwój embrionu stanowi otwarcie drzwi dla *eugeniki*.

W dziedzinie technologii genetycznej dzieje się wiele rzeczy, świadczących o rozejściu się etyki i nauki. Jak stwierdza autor omawianego tekstu, wielu badaczy usprawiedliwia swe działania *wysokiej rangi celami naukowymi i – jeśli trzeba – mogą oni o tym przekonać gremia opiniodawcze*. Dziwne jest też, że dąży się do postępu w genetyce i w ogóle w biotechnologii, podczas gdy wielu ludzi nie ma zaspokojonych nawet elementarnych potrzeb w przypadku choroby. Wolność badawcza tam znajduje swe granice, gdzie dotyka ona dobra najwyższego. Tak więc na gruncie chrześcijańskiej wizji człowieka używanie technologii genetycznej dopuszczalne jest tylko w bardzo ograniczonym zakresie. Nie wolno przy tym naruszać integralności, tożsamości, i kontyngencji osoby ludzkiej. Pluralizm nie jest możliwy w odniesieniu do wartości podstawowych, jeśli więc pozwolimy na niczym nieograniczony rozwój technologii genetycznej, to konsekwencją może być, wg Breuera, *zniszczenie godności człowieka pod sztandarami człowieczeństwa*.

Opracowanie autorstwa augsburgskiego teologa, mimo iż niezbyt obszerne, stanowi wyraźną i jednoznaczną odpowiedź na dylematy technologii genetycznej z chrześcijańskiego punktu widzenia. Jest to zarazem punkt widzenia jak najbardziej ogólnoludzki, gdyż u podstaw rozstrzygnięć stawia godność każdego człowieka i jego niezbywalne prawo do życia.

Tadeusz Kamiński

Jerzy Gocko, Ekonomia a moralność. Poszukiwania teologicznomoralne, Lublin 1996, ss. 397.

Misją, czyli podstawową drogą Kościoła, jest człowiek jako osoba. Nie jest on istotą wyizolowaną, ale tkwiącą, funkcjonującą i działającą w określonej rzeczywistości polityczno-społeczno-gospodarczo-kulturowej. Ta rzeczywistość stanowi nieodzowny kontekst życia i działania człowieka. Jeśli zatem misją Kościoła jest służba zbawieniu człowieka, to Kościół wierny temu posłannictwu nie może być obojętny na kontekst życia i działania człowieka. Tu też znajduje swoje uzasadnienie potrzeba wypowiedzania się Kościoła na szeroko rozumiane sprawy społeczno-gospodarcze, przy czym nie chodzi o prowadzenie gospodarki, kierowanie sprawami życia społecznego, zajmowanie się działalnością polityczną, ale o dobro człowieka, któremu owa

rzeczywistość może utrudniać albo ułatwiać zbawienie. Jednym z fundamentalnych obszarów owego kontekstu życia człowieka jest obszar życia gospodarczego. Musi on także być uwzględniany we współczesnym nauczaniu Kościoła, tym bardziej, iż podobnie jak wszystkie inne płaszczyzny życia ludzkiego, także i ta płaszczyzna rodzi wiele moralnych i społecznych dylematów.

W tym kontekście należy widzieć publikację książkową Jerzego Gocko zatytułowaną: *Ekonomia a moralność. Poszukiwania teologicznomoralne*. Jest to rozprawa doktorska tego autora. W swej obecnej treści niewiele odbiega ona od pierwowzoru noszącego tytuł: *Życie gospodarczo-społeczne w wybranych posoborowych publikacjach teologicznomoralnych*.

Głównym przedmiotem zainteresowania autora jest próba ukazania życia gospodarczo-społecznego z perspektywy chrześcijańskiej, jako jednego z podstawowych obszarów zaangażowania człowieka, uczyniona w oparciu o wybrane posoborowe publikacje teologicznomoralne (s. 18). Można powiedzieć, że chodzi o odpowiedź na pytanie: na ile i w jakim zakresie życie gospodarczo-społeczne, jako jeden z podstawowych obszarów funkcjonowania człowieka, znalazło swoje odbicie w posoborowych publikacjach teologicznomoralnych? Chodzi zatem o próbę syntezy propozycji moralności gospodarczej, jakie zostały wypracowane w okresie posoborowym. To jest główny cel publikacji. Dotyczy on moralności gospodarczej w obrębie katolickiej teologii moralnej.

W tym miejscu podkreślić należy, że autor podejmuje zagadnienie jakościowo ważne na gruncie analiz naukowych. Próba syntezy moralności gospodarczej w publikacjach teologicznomoralnych, jest zagadnieniem o ogromnym ciężarze naukowym. Jest to także zagadnienie naukowo trudne. Dotyczy bowiem z jednej strony całego obszaru literatury posoborowej, z drugiej zaś strony istotnego okresu czasu (30 lat). Podkreślić także należy, że autor podejmuje problem nowatorski w ścisłym tego słowa znaczeniu. Ani bowiem w literaturze polskiej, ani też zagranicznej nie ma całościowej syntezy moralności gospodarczej w posoborowych publikacjach teologicznomoralnych. Na podkreślenie zasługuje także doskonale uzasadnienie podjętego przez autora zagadnienia. Z jednej strony uzasadnienie to stanowi system pytań kreślących szeroką płaszczyznę dylematów i wezwań, przed którymi staje także chrześcijanin, który musi uczestniczyć w skomplikowanej i moralnie nieobojętnej rzeczywistości, jaką jest współczesne życie gospodarcze, z drugiej zaś strony uzasadnienie to stanowi wykazanie braku w literaturze wspomnianej już syntezy moralności gospodarczej. Stwierdzić zatem należy, że ks. J. Gocko w swojej publikacji podejmuje zagadnienie jakościowo ważne, znaczącej rangi naukowej, w pełni nowatorskie.

Na podkreślenie zasługuje jasna i logiczna konstrukcja publikacji. Jest ona podporządkowana głównemu założeniu badawczemu, jakim jest synteza propozycji moralności gospodarczej wypracowanej w okresie posoborowym w publikacjach teologicznomoralnych. Dlatego autor z przejrzystą i jasną konsekwencją w rozdziale I (s. 29-65) ukazuje najważniejsze perspektywy rzutujące na teologiczno-eklezyjalny charakter nauczania społecznego Kościoła. Chodzi o odpowiedź na pytanie: czym jest nauczanie społeczne Kościoła?

Drugi rozdział (s. 67-123) ukazuje tendencje rozwojowe w ramach katolickiej teologii moralnej, zapoczątkowane jeszcze pod koniec ubiegłego stulecia, a dopełnione posoborową odnową. Refleksja kościelna nad problematyką życia gospodarczo-społecznego, dokonywana w obszarze teologii moralnej nie może pominąć analizy teologiczno-antropologicznych podstaw tej dziedziny ludzkiego zaangażowania. Stąd też w rozdziale III (s. 125-193) autor podejmuje próbę określenia tego, na jakie fundamentalne perspektywy teologiczne zwracają uwagę w swoich opracowaniach teologowie moralści okresu posoborowego.

Konsekwentnie dalej w dwóch pozostałych rozdziałach autor podejmuje zagadnienia bardziej szczegółowe, które tworzą zasadniczy obszar analiz i badań dla opracowania moralności gospodarczej. I tak rozdział IV (s. 195-269) jest poświęcony moralno-społecznym aspektom życia gospodarczego. Z kolei rozdział V (s. 271-339) dotyczy zasadniczo moralnej oceny

głównych systemów społeczno-ekonomicznych. Publikacja zatem w swej strukturze jest jasna i logiczna. Poszczególne rozdziały wyczerpują problem postawiony w jej tytule.

W badaniach dotyczących zasadniczego problemu publikacji jej autor musiał przeprowadzić szeroka kwerendę bibliograficzną. Zgromadził i wykorzystał ogromny zestaw literatury w postaci: podręczników teologii moralnej, podręczników zbiorowych, słowników, samodzielnych monografii, licznych artykułów. W tym miejscu podkreślić należy, że zgromadzona przez autora literatura obejmuje praktycznie wszystkie najważniejsze ośrodki teologiczno moralne w świecie i dlatego może być uważana za reprezentatywną dla całości posoborowej teologii moralnej. Autor zatem musiał wykonać olbrzymią pracę dotyczącą nie tylko zestawu literatury, ale także jej gruntownej analizy. O dobrej analizie literatury świadczy bowiem faktyczne jej wykorzystanie w rozprawie.

W niniejszej recenzji trudno silić się na ukazanie pełnej treści omawianej publikacji, a tym bardziej ustosunkować się do poszczególnych tez. Musi wystarczyć ogólne zapewnienie o istotnej wartości poznawczej i naukowej przedstawionych w niej analiz, wniosków i tez.

W podsumowaniu podkreślić należy, iż mamy przed sobą interesującą publikację dotyczącą związku ekonomii z moralnością. Ta problematyka jest dziś szczególnie ważna i domaga się także naukowych refleksji. Stąd też z radością odnotować należy, iż publikacja o takiej tematyce ukazała się na polskim rynku wydawniczym. Jest ona znaczącym wkładem w toczącą się dyskusję na temat życia społeczno-gospodarczego w jego etycznym wymiarze. Należy zatem wyrazić przekonanie, iż stanowić ona będzie cenne źródło naukowych przemyśleń dla znawców tej problematyki, jak również odpowiedzialnych za całokształt życia gospodarczego. Wykorzystana także być winna w wykładach tej problematyki zarówno w uczelniach ekonomicznych, jak i humanistycznych.

ks. Henryk Skorowski SDB

Andrzej Kopiczko, Kościół Warmiński a polityka wyznaniowa po II wojnie światowej, Olsztyn 1996, Ośrodek Badań Naukowych im. Wojciecha Kętrzyńskiego, s. 244.

Jubileusze i rocznice są często okazją do przypomnienia dziejów instytucji, diecezji bądź monografii miast. Dzięki zaangażowaniu i pomocy Ośrodka Badań Naukowych im. Wojciecha Kętrzyńskiego w Olsztynie, ukazują się ostatnio prace dotyczące historii Kościoła także poza wydawnictwem diecezjalnym. Przykładem tego są chociażby pozycje książkowe ks. A. Kopiczki, wykładowcy historii Kościoła w Wyższym Seminarium Duchownym, Instytucie Kultury Chrześcijańskiej im. Jana Pawła II w Olsztynie, Wyższym Studium Katechetycznym w Gietrzwałdzie. Pierwsza praca: *Ustrój i organizacja diecezji warmińskiej w latach 1525-1772*, Olsztyn 1993 ukazała się w 750 rocznicę powołania do istnienia tej jednostki kościelnej. Jest ona zmodyfikowaną wersją pracy doktorskiej przygotowanej pod kierunkiem ks. prof. Bolesława Kumora. Książka A. Kopiczko aktualnie zajmuje się najnowszymi dziejami archidiecezji warmińskiej, co zaowocowało już publikacją książkową, wydaną w 50 lat po powrocie Warmii i Mazur do Polski. Wcale to nie znaczy, że okres ten został zaniedbany przez historyków z kręgu „Hosianum”. Historiografia dysponuje wieloma publikacjami obrazującymi życie i działalność Kościoła na tym terenie, co stawia Olsztyn w czołówce w porównaniu z innymi diecezjami.

Książka ks. Kopiczki: *Kościół Warmiński* – opracowana na niezwykle bogatym materiale źródłowym zgromadzonym w archiwach państwowych i kościelnych w Olsztynie, jest wprost pionierska pod tym względem w Polsce. Jednak ma ona pewne niedociągnięcia. Przede wszystkim odnosi się wrażenie że powstała w wielkim pośpiechu. Dowodem tego jest choćby brak indeksu.

Autor podzielił całość na siedem rozdziałów, zaopatrzył dodatkowo wstępem, zakończeniem, dziesięcioma aneksami, bibliografią, wykazem ważniejszych skrótów, streszczeniem w języku